



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2401)

296. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 7 września 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Policji (druk senacki nr 1340, druki sejmowe nr 4464 i 4483).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 1354, druki sejmowe nr 3278, 4552 i 4552-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1352, druki sejmowe nr 4434, 4555 i 4555-A).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1350, druki sejmowe nr 4355 i 4585).
5. Rozpatrzenie ustawy o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej (druk senacki nr 1359, druki sejmowe nr 4528, 4615 i 4615-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepioł)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, jest już kworum komisji.

Chciałbym otworzyć posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam wszystkich, witam gości z panem ministrem na czele. W porządku obrad jest rozpatrzenie pięciu ustaw.

Punkt pierwszy to rozpatrzenie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Czy moglibyśmy prosić o scharakteryzowanie istoty zmian?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Istotą zmian ustawy o Policji – wzorem były tutaj inne służby – jest nadanie dwóch uprawnień... Po pierwsze, chodzi o to, żeby w przypadkach szczególnie uzasadnionych prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych mógł mianować inspektora Policji na stopień nadinspektora Policji z pominięciem wymogu przesłużenia w dotychczasowym stopniu wymaganych kilku lat.

Po drugie, chodzi o zmianę nadającą podobne uprawnienia odpowiednio prezydentowi Rzeczypospolitej lub komendantowi głównemu Policji; będą mogli mianować na wyższe stopnie osoby, które poniosły śmierć w związku z wykonywaniem czynności służbowych. I właśnie taka jest istota tych zmian.

Sejm podzielił ten pogląd i przedłożył stosowny projekt Senatowi. Tak jak już mówiłem, rozwiązania dla Policji są wzorowane na rozwiązaniach dotyczących innych służb. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne mogłoby przedstawić swoją opinię?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Iwona Kozera-Rytel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pani senator Rotnicka, bardzo proszę.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Chciałabym zadać krótkie pytanie, z ciekawości. Czy dotychczas nie było takiej możliwości, żeby pośmiertnie nadać wyższy stopień? I czy to ma być tylko uhonorowanie, czy też ma to się wiązać również z jakimiś gratyfikacjami dla osób po nich dziedziczących lub z nimi związanych? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Pani Senator, mam pewien kłopot, ponieważ mówienie o gratyfikacji w kontekście śmierci jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Są pewne przywileje związane z wyższymi stopniami. Nie ma tutaj jednak reguły, bo to wszystko zależy od tego, o jakie stopnie chodzi. To się oczywiście może wiązać z zabezpieczeniem, o którym pani senator mówi, nie jest to jednak nic takiego, co miałoby istotne znaczenie dla budżetu państwa.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Są jakieś inne uwagi?

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Proponuję przejść do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu tej ustawy? (5)

Jednogłośnie za.

A więc ten projekt przechodzi bez poprawek.

Bardzo dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

No to mamy mundurowego sprawozdawcę. Pan senator Meres na pewno chętnie to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy możemy przejść do następnego punktu?

(Głos z sali: Nie możemy, nie ma gości.)

Nie ma gości.

(Głos z sali: Musimy zrobić krótką przerwę.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Państwo są, że tak powiem, do której ustawy?

(Głos z sali: My jesteśmy do ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Bo jest więcej chętnych do tego...

Musimy zrobić małą przerwę techniczną. Przepraszam bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Drodzy Państwo, wznawiam posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam przybyłych gości, panów ministrów, zarówno prezydenckich, że tak powiem, jak i premierowskich.

Przystępujemy do omawiania kolejnego punktu porządku obrad.

Jest to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Rozumiem, że pan minister Żbik w dwóch słowach przedstawi istotę nowego rozwiązania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Janusz Żbik:**

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu sygnalizacyjnym z dnia 4 marca 2008 r. wskazał na potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu określenia w ustawie o ochronie praw lokatorów obowiązków gmin związanych ze wskazaniem tymczasowego pomieszczenia. W związku z tym Senat w dniu 9 lipca 2010 r. przesłał do Sejmu senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. W tym projekcie wprowadza się do ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego definicję tymczasowego pomieszczenia, rozszerza się katalog obowiązków gminy o obowiązek wskazywania tymczasowego pomieszczenia oraz określenie maksymalnego okresu udostępnienia takiego pomieszczenia. W wyniku prac legislacyjnych w komisjach sejmowych, w których uczestniczyli przedstawiciele rządu, w tym Ministerstwa Sprawie-

dliwości oraz Ministerstwa Infrastruktury, została przyjęta, uchwalona przez Sejm w dniu 31 sierpnia ustawa o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. W ustawie podaje się definicję tymczasowego pomieszczenia i nakłada na gminę obowiązek wskazania tymczasowego pomieszczenia, noclegowni, schroniska lub innej placówki zapewniającej miejsce noclegowe, chyba że pomieszczenie odpowiadające wymogom tymczasowego pomieszczenia wskazał wierzyciel lub dłużnik albo osoba trzecia.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

My to znamy, bo to było przedłożenie senackie...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Janusz Żbik:**

Tak jest, przedłożenie senackie.
Nie wnosimy żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, że Biuro Legislacyjne również nie wnosi zastrzeżeń.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę chętnych.

W związku z tym rozumiem, że możemy to przegłosować bez uwag.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu bez uwag? (4)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję nad tym punktem.

Sprawozdawcą jest senator Stanisław Jurcewicz, który specjalizuje się w tej dziedzinie.

Dziękuję państwu bardzo.

(*Głosy z sali: Dziękujemy.*)

Przechodzimy do punktu trzeciego.

Jest to rozpatrzenie ustawy...

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo państwa przepraszam za to zamieszanie. Dzisiaj jest bardzo dużo posiedzeń komisji, bardzo dużo ustaw, wszystko się na siebie nakłada, wszystko jest w tym samym czasie. W dodatku nie ma niektórych legislatorów, bo biegają między komisjami. A chcielibyśmy dopełnić formalności, chcielibyśmy, żeby legislator był obecny w czasie debatowania nad każdym punktem.

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, możemy już przystąpić do procedowania.
Ustawa o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej.
Pan minister ma głos, bardzo prosimy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt nowelizacji ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz niektórych innych ustaw. Celem ustawy jest wprowadzenie nowej regulacji prawnej poszerzającej zakres praw gospodarczych obywateli dzięki umożliwieniu ponownego wykorzystania informacji publicznej będącej w posiadaniu podmiotów publicznych.

Ta ustawa implementuje dyrektywę w sprawie ponownego wykorzystania informacji publicznej w czterech formach: pozwala na zbieranie informacji publicznej z różnych źródeł, łączenie zebranych informacji, przetwarzanie ich i wprowadzanie wartości dodanej. Dotyczy to danych zbieranych w administracji, takich jak na przykład mapy, zdjęcia satelitarne, informacje prawne, orzecznictwo, różnego rodzaju dane ewidencyjne, statystyczne, o spółkach... Wszystko po to, by można było tworzyć użyteczne dla obywateli, powiedziałbym, usługi takie jak nawigacje, serwisy drogowe, prognozy pogody, systemy informacji prawnej i tym podobne.

Ustawa opiera się na bezwarunkowym i bezpłatnym udostępnianiu informacji publicznej w celu ponownego jej wykorzystania. Podmiot, który zebrał dane, może określić warunki wykorzystania informacji tylko na podstawie katalogu czterech warunków, a zatem może nałożyć obowiązek wskazania źródła informacji, czasu jej wytworzenia – chodzi o to, żeby nie używać informacji nieaktualnej – obowiązek przekazywania jej innym oraz obowiązek powiadamiania o tym, że została ona przetworzona. I to jest najdalej idące udogodnienie. W przypadku żadnej ze znanych nam implementacji dyrektyw europejskich nie poszliśmy tak daleko... rozwiązania krajowe nie były tak daleko idące.

Podstawowym założeniem jest to, że mamy dwie instytucje: Biuletyn Informacji Publicznej – taki jak do tej pory, tylko o trochę poszerzonym zakresie działania, z centralnym Biuletynem Informacji Publicznej, gdzie instytucje informują o wszystkim, co jest w danej instytucji prowadzone – oraz ustanawiane wolą prezesa Rady Ministrów centralne repozytorium. Będzie ono wskazywać pewne obszary, które zgodnie z rozporządzeniem będą agregowały dane z różnych organów administracji publicznej do ponownego wykorzystania. Zasadą jest więc bezwarunkowe korzystanie z informacji publicznej. Jeśli informacja nie jest umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej lub w centralnym repozytorium... Co do takich przypadków, to wprowadza się zasadę udostępnienia informacji na wniosek. Zwracam uwagę, że udostępnianie informacji publicznej na wniosek jest w dyrektywie formą podstawową, a u nas – formą wyjątkową, stosowaną wtedy, kiedy z jakichś powodów informacja nie znalazła się w Biuletynie Informacji Publicznej lub w repozytorium. Wnio-skodawca, który ubiega się o dostęp do informacji publicznej w celu ponownego jej

wykorzystania, ma prawo skarżenia nie tylko odmowy przekazania tej informacji, ale także warunków jej przekazywania, jeśli będą uznane przez niego za niekorzystne. Jest to bardzo daleko idące uprawnienie, którego nie ma w żadnej z ustaw krajowych w państwach członkowskich.

Repozytorium będzie prowadził minister właściwy do spraw informatyzacji, a będzie ono zawierało zasoby informacyjne przekazane przez podmioty określone przez prezesa Rady Ministrów. I w tym miejscu chciałbym powiedzieć, że są to najlepsze europejskie praktyki. W Unii Europejskiej podobne rozwiązania wdrożono tylko w Wielkiej Brytanii i we Francji.

Za szczególny zasób informacyjny uważa się takie informacje publiczne, które mają znaczenie dla rozwoju i innowacyjności oraz dla budowy społeczeństwa obywatelskiego, czyli kwestie związane z procesem legislacyjnym, z procesem wyborczym, z budżetami. Co ważne, w ustawie przewidziano, by dane te były udostępniane w sposób skoordynowany, zapewniający ich aktualność, możliwość przeszukiwania i maszynowego odczytu. Skutkiem bezpośrednim tej regulacji jest wygaśnięcie dotychczasowych umów na wyłączność, zniesienie opłat za udostępnianie informacji oraz likwidacja monopolu, braku przejrzystości. Zakładamy, że wprowadzenie w życie tej regulacji zwiększy przejrzystość działań administracji publicznej oraz zaangażowanie czy udział obywateli w procesie sprawowania władzy, umożliwi współpracę obywatelską sektora prywatnego z administracją publiczną, da pełniejszy dostęp do wiedzy.

Prace nad ustawą trwały w rządzie wiele miesięcy. W pierwszym półroczu tego roku osobisty nadzór nad procesem stanowienia tego prawa przyjął prezes Rady Ministrów. Odbłyło się kilkanaście spotkań z udziałem organizacji pozarządowych, w tym trzy z osobistym udziałem premiera.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że ten pilny projekt rządowy był przyjęty przez Sejm Rzeczypospolitej bez głosów przeciwnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się wypowiedzieć?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, w przedstawionej przez biuro opinii nie formułujemy wniosków o charakterze legislacyjnym. Według nas ustawa nie budzi takich zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Proszę państwa, nie jest tajemnicą, że nasze skrzynki e-mailowe są zapchane interwencjami w sprawie tej ustawy. Różne organizacje podnoszą w zasadzie trzy kwestie i prosiłbym pana ministra o ustosunkowanie się do nich.

Po pierwsze, chodzi o to, że zmieniły się sądy, które rozpatrywałyby skargi na brak zgody na ponowne otrzymanie informacji. Jest to przeniesione z sądów powszechnych do administracyjnych.

Po drugie, ustawa nie określa terminu, w jakim ma być udzielona informacja do ponownego wykorzystania. Określa się tu terminy rozpatrzenia wniosku, i to jeszcze zakładając nietypowy dla polskiej tradycji prawnej termin dwudziestu dni, ale nie precyzuje się, kiedy ta informacja będzie udzielona.

Był jeszcze trzeci wątek, ale w tej chwili mi uciekł, może sobie przypomnę. Czy pan minister zechciałby skomentować dwie wymienione kwestie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o sądy, to rzeczywiście w ustawie o dostępie do informacji publicznej istniała dwójaka możliwość prowadzenia spraw – przed sądem powszechnym i przed sądem administracyjnym. Wydaje się, że ustawa jest napisana w sposób jasny i cieszy mnie opinia Biura Legislacyjnego Senatu, że nie dostrzeżono w niej nieścisłości, co powoduje, że sądy administracyjne, które orzekają i mają doświadczenie w orzekaniu o postanowieniach administracji, nie będą miały problemów z interpretacją zapisów tej ustawy i będą wydawały rozstrzygnięcia szybciej niż sądy powszechne.

Termin dwudziestu dni, zastosowany w naszej administracji, jest rzeczywiście terminem nietypowym, a wziął się on z dyrektywy. Dyrektywa unijna mówi jednak o dwudziestu dniach roboczych, my zaś, żeby rozstrzygnięcie było szybsze, przyjęliśmy, że będzie to dwadzieścia dni kalendarzowych. Nie skracaliśmy tego terminu, nie staraliśmy się dopasować do innych terminów przyjętych w administracji, takich jak siedem dni, czternaście czy trzydzieści jeden, bo trzydzieści jeden to byłoby więcej niż dwadzieścia dni roboczych, a siedem lub czternaście, czyli tyle, ile zwyczajowo jest przyjęte dla postanowień w administracji, czasami mogłoby być za krótkie, na przykład dla technicznego przetworzenia informacji wydanej na wniosek. Dbając o to, aby wniosek ten był realizowalny, przyjęliśmy zapis „dwadzieścia dni”, pomijając wyraz „roboczych”.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pani senator Rotnicka, bardzo proszę.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Nie kryję, że ta ustawa jest dla mnie szczególnie ważna. Interesuję się nią chociażby z tego względu, że część państwowego zasobu informacyjnego powinna być wykorzystywana przez uczelnie. Swego czasu, kiedy omawialiśmy prawo wodne, powstał dość istotny spór na ten temat między mną a ministrem Gawłowskim. Chciała-

bym więc zapytać: jak w tej chwili została uregulowana na przykład sprawa dostępu do danych hydrologicznych, meteorologicznych i geologicznych i czy ma pan informację na temat tego, kiedy będą zmienione odpowiednie zapisy prawa wodnego, prawa działalności gospodarczej, prawa o dowodach osobistych itd.? I jeszcze jedno pytanie, może naiwne: Czy mocą ustawy nie można określić terminu, do kiedy te ustawy powinny być zmienione? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Panie Przewodniczący! Pani Senator! Wysoka Komisjo!

Nie przewidujemy żadnych zmian w ustawach szczegółowych poza tymi, które są wymienione, a które zawierały jakieś specjalne regulacje. Nie ma wśród tych ustaw prawa wodnego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo, jest prawo wodne, tak, bo mieliśmy tutaj wyłączność. Ja mówiłem, że konsekwencją tej ustawy jest zniesienie pewnych monopolii. Do tej pory w niektórych obszarach był monopol informacyjny pewnych instytucji branżowych i stąd prawdopodobnie pani senator napotkała kłopot przy procedowaniu nad jedną z ustaw. W tej chwili ustawa – Prawo wodne z 18 lipca 2001 r. jest zmieniana w taki sposób, że mówi się wprost: „Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej jest obowiązany udostępniać nieodpłatnie informacje o stanie atmosfery i hydrosfery, przetwarzane w wyniku realizacji standardowych procedur, organom władzy publicznej oraz właścicielom wód lub działającym w ich imieniu zarządcom”. Czyli to rozwiązuje na przykład problem państwa senatorów, Sejmu czy innych organów władzy publicznej i samorządu, jeśli chodzi o dostęp do tych zasobów, które są ważne z punktu widzenia interesów lokalnych. Do tej pory było to rozumiane jako quasi-działalność komercyjna i czerpano z tego dochody. Zasadą żelazną, przestrzeganą w sposób bezwzględny, jest w tej ustawie nieodpłatny i bezwarunkowy dostęp do informacji publicznej. Ustawa wymienia jednak cztery warunki: trzeba wskazać źródło, z którego się korzystało, i datę pobrania informacji, żeby nie stwarzać wrażenia, że po dwóch latach się wyciągnęło jakąś informację publiczną i na jej podstawie buduje się opinię w sprawie stanu aktualnego. Ważne jest także, że podlega to kontroli sądowej. Przy okazji zmieniamy kilka ustaw szczegółowych: prawo o ruchu drogowym, ustawę o statystyce publicznej, bo w tym obszarze też występowały kłopoty z dostępem do informacji publicznej, ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, ustawę o informatyzacji i ewidencji ludności.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Dziękuję. Mnie to cieszy.)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Wśród senatorów nie ma chętnych do zabrania głosu, ale są wśród naszych gości.

Proszę o przedstawienie się i zabranie głosu.

**Ekspert w Stowarzyszeniu Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich
Krzysztof Izdebski:**

Krzysztof Izdebski, Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich.

Przyznaję, że jesteśmy jedną z organizacji, które składały uwagi wyczytane przez pana przewodniczącego. Nie były to tylko nasze uwagi, bo również Krajowej Rady Sądownictwa, a dotyczyły one zniesienia ochrony sądów powszechnych w wypadku dostępu do informacji publicznej. Chciałbym zwrócić uwagę panów senatorów na kwestie, które minister Kołodziejczyk pominął, a mianowicie na to, że zmiany ustawowe przekraczają nakazy dyrektywy. Dyrektywa nie mówi nic o regulowaniu dotychczasowych zasad dostępu do informacji publicznej, a ta nowelizacja zakłada zniesienie kontroli sądów powszechnych w tych wypadkach, kiedy obywatel wykorzystuje swoje konstytucyjne prawo do dostępu do informacji publicznej i nie ma to nic wspólnego z ponownym wykorzystywaniem informacji publicznej. W zasadzie również inni eksperci – na przykład Michał Bernaczyk, który, jak wiem, jest też ekspertem senackim – podnoszą, że zdecydowanie zmniejszy się ochronę obywateli i instytucji w dochodzeniu swoich praw, jeśli dostęp do informacji będzie ograniczony ze względu na ochronę danych osobowych czy tajemnicę przedsiębiorstwa. Nie ma to, podkreślam, nic wspólnego ze zmianami i wydaje mi się, że wprowadza w błąd państwa senatorów mówienie, iż wynika to z dyrektywy o ponownym wykorzystywaniu informacji publicznej.

Chciałbym też się odnieść do tego, że – jak powiedział minister Kołodziejczyk – jeśli chodzi o terminy, rozwiązanie jest tu nawet lepsze od tego, co postanawia dyrektywa. Dyrektywa mówi o dwudziestu dniach roboczych, ale trzeba było wcześniej zwrócić uwagę na pkt 12 preambuły do niej, no i na art. 4, który mówi wyraźnie, że termin odpowiedzi na wniosek o ponowne wykorzystywanie powinien być rozsądny i zgodny z terminem odpowiedzi na wnioski o dostęp do dokumentów, opartym na właściwym systemie dostępu. Art. 4 powiada, że kiedy nie ma terminów w zasadach dostępu, jest to termin nie późniejszy niż dwudziestodniowy. W obowiązującej ustawie o dostępie do informacji publicznej mamy czternaście dni na udostępnienie takich informacji, tak że zdecydowanie trzeba powiedzieć, iż ten zapis nie tylko wybiega w przyszłość czy jest lepszy od zapisu dyrektywy, ale jest zdecydowanie sprzeczny z tą dyrektywą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, że minister chciałby to skomentować?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Dyrektywa mówi o dwudziestu dniach roboczych jako o maksymalnym czasie rozpatrywania. Nikt nie powiedział, że okres ten ma być krótszy. W prawie administracyjnym bardzo powszechne jest określanie terminu wydania decyzji administracyjnej w ciągu trzydziestu jeden dni, co nie oznacza, że urzędnik ma obowiązek wydać ją trzydziestego pierwszego dnia. My mówimy o dwudziestu dniach roboczych jako maksymalnym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Mówienie, że to pogorsza sytuację w stosunku do stanu obecnego, jest nieporozumieniem. Ja nie mówiłem, że dyrektywa nakłada obowiązek wprowadzenia tu sądów administracyjnych, zwracam jednak uwagę, że były dwa możliwe tryby skarżenia procedur administracyjnych i wydaje mi się, że teza, którą pan wygłosił, iż uregulowanie jednego precyzyjnego trybu rozpatrywania skarg na odmowę udzielenia informacji mogłoby być poważnie rozpatrzone tylko w takim wypadku, w którym pan powie jasno, że sądy administracyjne są niewiarygodne i niesprawne. Tylko w takim wypadku ta teza byłaby prawdziwa. Kontrola sądowa istnieje. Nowa jest dla mnie opinia, że środowiska eksperckie uważają, iż lepszy jest tryb nieuregulowany, czyli wskazanie różnych możliwych sądów do rozpatrzenia spraw administracyjnych. Zwracam uwagę, że to jest miecz obosieczny, który może powodować zarówno ograniczenia dostępu obywateli do informacji, jak i składanie skarg przez strony trzecie i de facto prowadzić do blokowania dostępu do informacji.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Mam pytanie dotyczące rozdziału 2a „Ponowne wykorzystywanie informacji publicznej”. W art. 23a ust. 3 jest zapis „przepisów niniejszego rozdziału nie stosuje się do” i dalej są wymienione instytucje. Czy można by było jednym zdaniem wyjaśnić nam, z czego to wynika?

Pytanie drugie jest dosyć szczegółowe. W art. 23g pkt 6: „Podmiot zobowiązany informuje Prezesa Rady Ministrów o przekroczeniu 1000 wniosków o ponowne wykorzystywanie informacji publicznej danego rodzaju”. Z czego wynika ten zapis? Już nie mówię o wielkościach, bo one pewnie mają uzasadnienie, ale dla mnie jest to zaskakujące i budzi moją ciekawość.

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Piotr Kołodziejczyk:

Zacznę od pytania drugiego, skoro budzi to szczególną ciekawość pana senatora. Otóż jest to przepis bardzo pragmatyczny, który ma na celu dać prezesowi Rady Ministrów – nie wprowadzając dodatkowej sprawozdawczości – informację o tym, który zasób jest szczególnie często wykorzystywany i jeżeli jakaś informacja jest wykorzystywana w jakiejś instytucji bardzo często, to dla prezesa Rady Ministrów taki sygnał może stanowić inspirację do tego, żeby zasób ten włączyć do repozytorium danych udostępnianych szeroko w postaci danych źródłowych, by obywatele czy przedsiębiorcy mogli z nich korzystać.

Katalog przepisów, których się nie stosuje, zawarty, jeśli pamiętam, w rozdziale 3, czyli archiwa państwowe jednostek radiofonii publicznej itd., jest wyłączony z mocy samej dyrektywy i jest zapisany w tej ustawie, ponieważ stanowi wprost transpozycję przepisów dyrektywy.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy w kontekście uwag, które były zgłaszane na sali, pojawiają się jakieś wnioski legislacyjne?

Nie ma wniosków legislacyjnych, proponuję więc, byśmy przyjęli tę ustawę bez uwag.

Kto z państwa jest za? (4)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję nad tym punktem porządku obrad.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Jurcewicz jest ochotnikiem. Bardzo lubimy ochotników.

Dziękuję bardzo.

Możemy już przejść do następnego punktu?

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, przystępujemy do następnego punktu: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Rozumiem, że pan minister chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie?

Bardzo prosimy.

**Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
Stanisław Koziej:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Treścią tej ustawy, która powstała z inicjatywy pana prezydenta, jest wprowadzenie problematyki działań w cyberprzestrzeni do ustaw o stanach nadzwyczajnych, to znaczy ustawy o stanie wojennym, ustawy o stanie wyjątkowym i ustawy o stanie klęski żywiołowej. Myślę, iż nie ma co tu się rozwodzić nad tym, że cyberprzestrzeń staje się coraz istotniejszą sferą działalności indywidualnej i zbiorowej i że nabiera coraz większego znaczenia w problematyce bezpieczeństwa. No a problematyką bezpieczeństwa i działaniami w tej sferze zajmuje się głównie państwo, jego struktury, jednostki organizacyjne itd. Jak wiemy, aby struktury te mogły podjąć jakieś działania, muszą być do tego podstawy prawne. Stąd też inicjatywa pana prezydenta, żeby stworzyć takie podstawy prawne, wprowadzić do obiegu prawnego kategorię cyberprzestrzeni w obszarze bezpieczeństwa narodowego i tym samym umożliwić rozpoczęcie uwzględniania tej problematyki w planowaniu operacyjnym, w planowaniu kryzysowym, w programach przygotowań obronnych państwa, jako tematykę ćwiczeń itd., itd. Naszym zdaniem bardzo ważne jest to, aby państwo polskie było przygotowane także do działania w obliczu zagrożeń w cyberprzestrzeni i do wykorzystywania tej cyberprzestrzeni na rzecz bezpieczeństwa w sytuacjach zagrożeń, kiedy wymagane byłoby wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych. Ustawa dotyczy tylko i wyłącznie działań w tego typu sytuacjach, kiedy zagrożenia mają taki charakter, taką skalę, tak są skumulowane, że państwo musiałoby wprowadzić któryś ze stanów nadzwyczajnych. Z tego punktu widzenia ustawa jest kompatybilna – czy też uzupełniająca się wzajem-

nie – z prowadzonymi w rządzie pracami nad programem bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, czy, precyzyjnie mówiąc, programem ochrony cyberprzestrzeni. I w ten sposób równocześnie z tworzeniem podstaw rozwoju ochrony cyberprzestrzeni w codziennym życiu ten program rządowy przygotowuje pewne kierunki działania. Jest to uzupełnienie działania państwa w tej przestrzeni w sytuacjach stanów nadzwyczajnych, gdyby zaszła taka konieczność.

Oprócz wprowadzenia kategorii cyberprzestrzeni, oprócz pokazania, że tego typu zagrożenia, na przykład cyberwojna, mogą być jedną z przesłanek wprowadzenia tego typu stanów, w ustawie doprecyzowuje się, czy też jak gdyby wzbogaca się, pojęcie zewnętrznego zagrożenia państwa, które w dotychczasowych regulacjach ustawowych było traktowane, można powiedzieć, w kategoriach geoprzestrzennych, to znaczy, że jest to zagrożenie, które przychodzi do nas z zagranicy, a tymczasem, jeśli chcemy uwzględnić działania także w cyberprzestrzeni, musimy doprecyzować, że tu chodzi nie tylko o działania, które mogłyby być wyprowadzone z zagranicy, ale w ogóle o działania podmiotu zewnętrznego, który w cyberprzestrzeni może uruchomić te swoje działania w różnych punktach geograficznych i dlatego doprecyzowujemy pojęcie zagrożenia zewnętrznego. Uważamy, że wprowadzenie w życie tej ustawy umożliwi lepsze przygotowanie systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej do działania we współczesnych, nowoczesnych warunkach, także w warunkach zagrożeń. W związku z tym wnosimy o pozytywne rozpatrzenie tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że mam pewien problem, Biuro Legislacyjne bowiem w zasadzie nie zgłasza uwag poza jedną, ale dosyć fundamentalną. Pojęcie cyberprzestrzeni nie zostało dotąd zdefiniowane w systemie prawnym, w związku z czym powstaje wątpliwość co do zasadności wprowadzenia definicji cyberprzestrzeni jako potencjalnego terminu ściśle technicznego. Czy możemy rozwiązać tę ostatnią wątpliwość?

**Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
Stanisław Koziej:**

...Tutaj dokładnie, czy to jest zarzut prawniczy, czy spostrzeżenie prawnicze, ale wydaje mi się, że kiedyś w życiu trzeba zdefiniować coś po raz pierwszy, jeśli nie było dotąd zdefiniowane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

**Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
Stanisław Koziej:**

Czy można doprecyzować tę uwagę?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Przynajmniej wyjaśnić, bo...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego
Krzysztof Liedel:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Senatorowie, prosilibyśmy o wyjaśnienie, dlaczego definicja dotycząca cyberprzestrzeni została powtórzona w trzech ustawach. O to chodzi, tak? Czy może...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Mirosław Reszczyński, legislator, Biuro Legislacyjne.

Biuro zgłasza jedną uwagę do omawianej ustawy. Jak powiedział pan przewodniczący, uwaga ta dotyczy wprowadzenia definicji cyberprzestrzeni. Po części uwaga biura opiera się na tym, iż dotyczy to kwestii technicznolegislacyjnych. Jeśli chodzi o przyjęty przez ustawodawcę sposób wprowadzenia tego terminu, polegający na wprowadzeniu go do każdej ustawy nowelizowanej, biuro daje pod rozwagę Wysokiej Komisji to, że jest inny model wprowadzenia tego pojęcia do systemu prawnego – poprzez wprowadzenie go jedynie w podstawowej ustawie nowelizowanej, czyli w ustawie o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnej organom Rzeczypospolitej Polskiej – i zastosowanie instytucji odesłania w pozostałych ustawach nowelizowanych niniejszą ustawą, co pozwoliłoby uniknąć konieczności powtarzania tej samej definicji w kilku aktach prawnych. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego
Krzysztof Liedel:**

W takim razie może ja jeszcze raz. Dziś już omawialiśmy tę sprawę na posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. Ja już tam raz prezentowałem naszą opinię. Zasady techniki legislacyjnej nie są przeciwne tego typu ujęciu tematu, jak my to zrobiliśmy, Panie Przewodniczący. Tak można zrobić, nie ma zakazu takiego działania, a biorąc pod uwagę, że sprawa dotyczy trzech zupełnie różnych ustaw – w pewnej tematyce zbliżonych, ale jednak odrębnych – to chociażby dlatego, żeby czytający nie szukał w kolejnej ustawie powodów dla bardzo istotnych w końcu kwestii, bo są to stany nadzwyczajne, zdecydowaliśmy się powtórzyć tę definicję w każdej ustawie. Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący!

Ja chciałbym uzyskać krótki komentarz do takiej oto sprawy. Myślę, że bardzo ważne jest wprowadzenie tego określenia, ponieważ można z pewnej odległości zakłó-

cić funkcjonowanie państwa, chociażby komunikacji, tak? Mam tu na myśli wewnętrzną wymianę informacji i to jest bezwzględnie potrzebne. Prosiłbym jednak o rozszerzenie mojej wiedzy. W art. 1 pkt 2 ust. 1b mówi się o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Czy jeżeli mówimy o tym na przykład w kontekście gospodarczym, nie jest to zawężone? Czy zawiera się to w tym zapisie i pozostałych, których już nie będę cytował, na przykład w art. 2 pkt 2: „wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami”? One mogą być systemowo różne, czy zatem zawiera to szersze pojęcie niż „podmioty realizujące zadania publiczne”, jeżeli mamy na uwadze bezpieczeństwo państwa? Dziękuję.

(Brak nagrania)

Senator Stanisław Jurcewicz:

...Czy tylko podmioty publiczne? Wyjaśnię to. Czy chodzi tylko o podmioty wykonujące zadania publiczne, typu administracja, ponieważ w dalszych zapisach też są omówione relacje z użytkownikami, a z podmiotem publicznym może mieć powiązanie podmiot gospodarczy, osoba fizyczna itd. W cyberprzestrzeni może być też prowadzony terroryzm osoby fizycznej. To gwoli doprecyzowania.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej:

Tu chodzi nie tyle o ograniczenie tego do podmiotów publicznych, ile o to, że pojęcie systemu teleinformatycznego, które tutaj stosujemy, zostało zaczerpnięte z ustawy, której tytuł brzmi: „Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne”. W tej ustawie zostało zdefiniowane pojęcie „systemy teleinformatyczne”. My nie tworzymy nowej definicji, tylko odwołujemy się do pojęcia, które zostało zdefiniowane w tamtej ustawie, i stąd pojawienie się zapisu „podmiotów realizujących zadania publiczne”. Ale tu chodzi o tytuł ustawy.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy senatorowie zgłaszają jakieś wnioski lub poprawki? Nie zgłaszają.

W związku z tym zgłaszam wniosek, aby zaopiniować ustawę pozytywnie.

Kto z państwa senatorów jest za? (4)

Czyli ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Bardzo dziękuję panom ministrom.

Sprawozdawcą może będę ja?

(Głos z sali: Proponuję pana przewodniczącego Sepioła.)

Przechodzimy do punktu następnego: rozpatrzenie ustawy o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej.

My na razie ścigamy legislatora. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Niestety.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jeśli pan przewodniczący pozwoli, my jako resort siłowy wspierany przez policję możemy doprowadzić.) (Wesołość na sali)

My w ogóle nie mamy opinii do tego punktu. Wygląda na to, że na najbliższym i ostatnim posiedzeniu Senatu będzie ponad pięćdziesiąt ustaw.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Już nie ma Sejmu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A jak ta ustawa była przyjmowana w Sejmie? Jaką większością?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

W Sejmie ustawa była trochę korygowana. De facto doprowadziliśmy do tego, że pozostały w niej tylko te kwestie, które implementują decyzje Rady i wprowadzają je do polskiego porządku prawnego, czyli ustanawiają europejski standard wymiany informacji, mający na przykład na celu zapobieganie praniu brudnych pieniędzy, umożliwienie odzyskania majątku, który gangsterzy gdzieś tam przerzucają.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

No nie. To my nie będziemy czekać na legislatora.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To zrobimy posiedzenie przed posiedzeniem plenarnym.

Bardzo proszę.

**Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Andrzej Lewiński, zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Chciałbym powiedzieć, Panie Przewodniczący, że w GODO jest konsensus. Ciężko pracowaliśmy razem. Tak że dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo dziękuję za informację.

Możemy przerwać posiedzenie i zrobimy dodatkowe posiedzenie komisji przed posiedzeniem plenarnym. Trudno, żebyśmy przetrzymywali państwa z powodu naszych wewnętrznych kłopotów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Aha.

(Głos z sali: Chcemy kontynuować, ale nie możemy niestety przewidzieć, jak długo jest rozpatrywana dana ustawa na posiedzeniu komisji.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Dla nas jest to bardzo ważna ustawa, bo pozwoli na skuteczne ściganie, jeśli więc dla państwa senatorów to oczekiwanie jeszcze parę minut na... Rozumiem, że ten sam legislator...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

My możemy czekać, to jest nasza praca, ale państwo są gośćmi i nie chciałbym nadużywać...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Ale pan przewodniczący i państwo senatorowie stwarzają taką sympatyczną atmosferę, że poczekamy bez żadnych obciążeń. Nie wiadomo, jak będzie przed posiedzeniem plenarnym, może coś wypadnie...

(Brak nagrania)

(Głos z sali: Specyfiką komisji praw człowieka są długie obrady...)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, jesteśmy w stanie realizować model samodzielnej władzy Platformy Obywatelskiej, bo senatorów opozycyjnych dzisiaj nie ma. Już pracują. Biuro Legislacyjne jest z nami. W związku z tym przystępujemy do ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia, dotyczącego ustawy o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej.

Zgodnie z tradycją chciałbym prosić o przedstawienie idei tej ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Kołodziejczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa o wymianie informacji z organami ścigania państw europejskich ma na celu określenie zasad i warunków wymiany informacji z organami ścigania innych krajów Unii Europejskiej, które mają na celu lepsze wykrywanie sprawców, ściganie sprawców zarówno przestępstw pospolitych, jak i skarbowych, oraz zapobieganie przestępczości i korzystaniu z dochodów uzyskanych w wyniku działalności przestępczej. Ustawa wprowadza porządek, czyli mówi, kto po stronie polskiej jest zobowiązany do udzielania stosownej informacji i kto jest uprawniony do korzystania z informacji pozyskiwanej od innych państw członkowskich. Przepisy ustawy określają sposób komunikowania się, wskazując jeden punkt kontaktowy, którym jest Komenda Główna Poli-

cji, i stąd – bo to bardzo ważna ustawa – liczna jest tu dzisiaj reprezentacja komendy z panem generałem na czele.

Generalnie wprowadzamy do polskiego prawa krajowego cztery regulacje zawarte w komunikatach komisji, standaryzujące prace organów ścigania w Unii Europejskiej. Co ważne w tej ustawie, bardzo silnym nurtem jest też nurt ochrony prywatności wymienionych w niej danych osobowych i stąd współdziałanie – przy konstruowaniu tej ustawy i procedowaniu nad nią – z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Pan minister Lewiński i państwo z GIODO są tu z nami. Mamy ten projekt uzgodniony, żeby poczuciu niepewności wśród tych, którzy popełniają przestępstwa i korzystają z ich owoców, towarzyszyła pewność, że prywatność osób, które się nie parają przestępstwami, nie będzie naruszona.

Ustawa określa sposób wymiany informacji, głównie za pośrednictwem punktu kontaktowego, określa tryby przetwarzania tych danych, ich przechowywania i usuwania. Rozdział 4 mówi o ochronie danych osobowych i, co ważne, ustanawia – mówi o tym przepis art. 25 – kontrolę generalnego inspektora ochrony danych osobowych nad tą wymianą informacji.

W rozdziale 5 są zawarte przepisy przejściowe, które zmieniają przepisy obowiązujące i bardzo szczegółowo mówią o kodach DNA, o odciskach palców, o współdziałaniu... Porządkują też przepisy dotyczące innych organów, na przykład Straży Granicznej czy kontroli skarbowej. To jest ważna ustawa, której skutkiem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa poprzez zapewnienie kontroli wykorzystania informacji przez organ do tego uprawniony, czyli przez generalnego inspektora, oraz poprzez zapewnienie dostępu do informacji gromadzonej przez poszczególne służby różnych krajów, żeby skuteczniej ścigać przestępców i pozbawiać ich korzyści uzyskanych z majątku, który zdobyli w drodze przestępstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo dziękuję.

Chciałbym prosić o opinię Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Z uwagi na tempo i przebieg prac legislacyjnych nad omawianą ustawą nie przygotowaliśmy opinii na jej temat, ale zgłaszamy dwie propozycje poprawek. Dotyczą one art. 27 pkt 1 lit. b ustawy nowelizującej, który odnosi się do art. 20 ustawy o Policji. Mianowicie w art. 20 ust. 2b ustawy nowelizowanej proponuje się dookreślenie kategorii podmiotów, co do których będą zbierane określone w tym przepisie informacje. Proponujemy zatem, by po wyrazach „w ust. 1, 2a, 2aa i 2ab” dodać wyrazy „o osobach, o których mowa w ust. 2a”. Pragnę jednocześnie zwrócić uwagę na treść tego przepisu *in fine*, gdzie występuje pojęcie „niekodujące regiony genomu”. Pragnę zwrócić uwagę na dodawany do ustawy o Policji art. 145j ust. 2 pkt 1, w którym to artykule występuje pojęcie „niekodująca część DNA”. Mając na uwadze ujednoczenie terminologii ustawy, proponujemy zastąpienie wyrazów „niekodujących regionach genomu” wyrazami „niekodującej części DNA”. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jaka jest opinia państwa w tej sprawie?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Piotr Kołodziejczyk:

Generalnie w wypadku uzupełnienia ustawy o Policji poprzez przywołanie ust. 2a – to poprawka pierwsza – chodzi o to, żeby wskazać, iż dotyczy to osób podejrzanych o przestępstwa. Zapis ten to precyzuje i my wyjaśnimy jeszcze znaczenie tego.

Poprawkę drugą, dotyczącą zamiany niekodujących regionów genomu na niekodującą część DNA możemy przyjąć. Jeśli jednak pan przewodniczący i państwo senatorowie pozwolą, to bardziej obszerny komentarz w tej sprawie przedstawimy w czasie posiedzenia plenarnego Senatu. To jest poprawka zgłoszona w tej chwili, a my musimy się zastanowić nad wszystkimi jej konsekwencjami. Wydaje się, że opinia legislatorów senackich jest poprawna, jednak ze względu na wagę materii w czasie posiedzenia plenarnego – jeśli można prosić pana przewodniczącego – przedstawimy pełne wyjaśnienie znaczenia tej poprawki.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ja oczywiście przypominam, że nie musimy tej poprawki przyjmować dzisiaj, bo może ona być zgłoszona podczas posiedzenia plenarnego, kiedy będzie głębsza refleksja ze strony autorów ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów przejmuje którąś z poprawek zgłaszanych przez Biuro Legislacyjne?

Pani senator Rotnicka przejmuje poprawkę drugą, o DNA.

A poprawka pierwsza? Rozumiem, że nikt się nie zdecydował na jej przejęcie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo będą różne stanowiska komisji, tak? To ja przejmuję poprawkę pierwszą.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad poprawkami. Może zechciałby pan przypomnieć poprawkę pierwszą? Chodzi o art. 27 pkt 1 lit. b, tak?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Mirosław Reszczyński:

Tak. W ust. 2b po wyrazach „w ust. 1, 2a, 2aa i 2ab” dodaje się wyrazy „o osobach, o których mowa w ust. 2a”.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Kto z państwa jest za? (4)

Jednogłośnie za.

I poprawka druga. W tym samym ustępie słowa „o niekodujących regionach genomu” zastępuje się słowami „o niekodującej części DNA”.

Kto z państwa jest za? (4)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że innych uwag nie ma.

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Głos z sali: Na sprawozdawcę proponuję pana przewodniczącego Sepioła.)

Za bardzo się pospieszyłem, bo musimy głosować nad całą ustawą.

Kto z państwa jest za ustawą wraz z poprawkami? (4)

Jednogłośnie za.

Może senator Witczak by to sprawozdawał?

(Głos z sali: Ale jest nieobecny, Panie Przewodniczący.)

(Senator Jadwiga Rotnicka: A nie możemy zadzwonić do niego?)

(Głos z sali: Pan przewodniczący Sepioł.)

Nie, nie.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Musisz być. Nie ma rady.)

Dobrze, przyjmuję ten wyrok.

(Głos z sali: Zaszczyt.)

Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 41)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851